

Jarosław Kupczak OP

**Sprawozdanie z kolokwium *After secularism*,
Paryż 24–26 czerwca 2010**

W dniach 24–26 czerwca br. odbyło się w Paryżu, w pięknym budynku College de Bernardins, kolokwium „Po sekularyzmie” (*After secularism*) zorganizowane przez Instytut Lumen Christi działający przy Uniwersytecie w Chicago (USA). Kolokwium poświęcone było dyskusji nad książką Charlesa Taylora *A Secular Age* i zebrało, oprócz samego autora książki, ważnych reprezentantów ośrodków akademickich z USA, Francji, Szwajcarii, Niemiec i Polski.

Kolokwium rozpoczęło się od zaprezentowania książki przez Ruth Abbey z Uniwersytetu Notre Dame (USA). Profesorka Abbey dokonała identyfikacji głównych tez książki Taylora i podjęła próbę ich zdefiniowania: koncepcji sekularyzacji, związku sekularyzacji z modernizacją, elementów, które wpłynęły na kształt świeckiego wieku – wieku XX. Następnie, prof. Hans Joas, dyrektor Centrum Maksa Webera na Uniwersytecie w Erfurcie i wykładowca na Uniwersytecie w Chicago przedstawił wykład „Opcja świecka: jej źródła i skutki”. Prezentacja prof. Joasa (jego najnowsza książka *Źródła wartości* ukazała się właśnie po polsku) wywołała żywą dyskusję dotyczącą samej definicji wiary: jej elementów racjonalnych i pozaracjonalnych, roli piękna w podejmowaniu egzystencjalnych decyzji itp. Ważnym pytaniem

okazało się pytanie o rodzaj racjonalności, który towarzyszy wierze. Proponowane rozwiązania zmierzały w kierunku uznania wartości klasycznego rozróżnienia między *intellectus* i *ratio* proponowanego przez św. Tomasza z Akwinu.

Pierwszy dzień kolokwium zamknęło wystąpienie prof. Remi Braque'a, wykładowcę paryskiej Sorbony i Uniwersytetu w Monachium. Profesor Braque poddał analizie główne hasło promocyjnej kampanii brytyjskich ateistów, które pojawiło się w stolicy Wielkiej Brytanii na autobusach, billboardach i plakatach: „There is probably no God. Now stop worrying and enjoy your life” (Prawdopodobnie Bóg nie istnieje. A więc teraz przestań się martwić i ciesz się swoim życiem). Profesor Braque ukazał zasadnicze źródła w myśli europejskiej, do których odwołuje się cytowany slogan, oraz ukazał, jak poddane są one ideologizacji.

Drugi dzień sympozjum rozpoczął się od prezentacji prof. Matthiasa Lutz-Bachmanna z Goethe Uniwersytetu we Frankfurcie pt.: „«Świecki wiek» jako część dialektyki oświecenia”. Profesor Lutz-Bachmann rozpoczął swój wykład od analizy klasycznej już książki Maksa Horkheimera i Thedora W. Adorno *Dialektyka oświecenia*, która w latach bezpośrednio po II wojnie światowej ukazywała – w interpretacji prof. Lutz-Bachmanna – że oświeceniowe rozumienie rozumu prowadzi w sposób konieczny do jego upadku. Ten post-oświeceniowy upadek rozumu może być powstrzymany jedynie poprzez rozszerzenie definicji tego, co racjonalne poprzez odwołanie się do sztuki i do religii. Warto zauważyć, że przywołane powyżej analizy Horkheimera i Adorno znalazły swoje przedłużenia w myśli innych kontynuatorów intelektualnej tradycji powojennych Niemiec, przede wszystkim Jurgena Habermasa i Josepha Ratzingera.

Kolejny wykład został wygłoszony przez jezuitę, o. Anthony Carrolła, wykładowcę Heythrop College w Londynie. W swoim wykładzie: „Dialog między religiami w świeckim wieku” o. Carroll zwrócił uwagę na istotny brak dyskutowanej książki, który polega na nieuwzględnieniu perspektywy dialogu międzyreligijnego, który jest tak istotny dla współczesności. Referent zaproponował rozróżnienie między monologicznym i dialogicznym samo-zrozumieniem chrześcijaństwa. To pierwsze, zdaniem angielskiego jezuity, obowiązywało w Kościele katolickim do czasu Drugiego Soboru Watykańskiego; to drugie po *Vaticanum Secundum*. Taka definicja samo-

zrozumienia katolików spotkała się z krytyką. Profesor Robert Spaemann zwrócił uwagę, że dialog stał się w dzisiejszych czasach pewnym idolem, który związany jest z paradygmatem powszechnego relatywizmu. Dlatego też nierzadko dialog nie prowadzi do żadnych wniosków, służy jedynie spotkaniu osób.

Symposium, które jest przedmiotem tego sprawozdania, ukazało wielość perspektyw, jak też problemów, które wyłaniają się z książki Charlesa Taylora *Wiek świecki*. Niewątpliwie, znaczenie tej arcyważnej książki leży w podważeniu tezy o nieubłaganym związku sekularyzacji z modernizacją. Z drugiej strony, Taylor wydaje się minimalizować problem związany z odejściem kultury Zachodu od jej chrześcijańskich korzeni.

Kanadyjski filozof zdaje się twierdzić w swojej książce, że w ciągu swojej wielowiekowej historii Europa podlegała wielu kulturowym wpływom. Część z tych wpływów miała związek z kulturą chrześcijańską; inna część, której również nie możemy deprecjonować, związana była z opozycją wobec chrześcijaństwa oraz z wpływem innych religii. Taylor uważa, że zanik wpływu religii na życie publiczne Europy w epoce nowożytnej i pewne załamania się tej „dialektyki sekularyzacji” u schyłku XX wieku, jest tylko jednym z procesów kształtujących kulturę naszego kontynentu i nie może być absolutyzowany. Europa wielokrotnie radziła sobie z równie poważnymi kryzysami i mamy wiele powodów do tego, aby sądzić, że poradzi sobie z obecnym schyłkiem nowożytności.

Kończąc to sprawozdanie, warto zwrócić uwagę na to, że ta „uspokajająca” część argumentacji Taylora jest w konflikcie z myślą wielu innych współczesnych filozofów i teologów (niewątpliwie należy wśród nich wymienić papieży: Jana Pawła II i Benedykta XVI), którzy ostrzegają, że odrzucenie dziedzictwa chrześcijańskiego przez Europę będzie miało znacznie bardziej poważne konsekwencje, niż kanadyjski filozof jest w stanie sobie wyobrazić.